

Witamy IV Krajowy Zjazd Włóknarzy

Zbliża się ostatni etap prac przed rozruchem wielkiego pieca w hucie im. Bolesława Bieruła

CZĘSTOCHOWA. Załoga budowniczych pierwszego wielkiego pieca w hucie im. Bolesława Bieruła w Częstochowie oddaje kolejno do próbnego rozruchu jedno wielkie urządzenie produkcyjne za drugim. Po pomyślnym przeprowadzeniu prób urządzeń wspomagających radzieckiej automatyki i urządzeń służących do załadunku materiałów wsadowych do wielkiego pieca, 25 bm. odbyła się próba i przykazanie załozce produkcyjnej huty nagrzewnić pierwszego wielkiego pieca.

Po doprowadzeniu do właściwej temperatury nagrzewnic oraz uruchomieniu turbodmuchaw, rozpocznie się ostatni etap, poprzedzający rozruch wielkiego pieca, tj. suszenie go przy pomocy gorącego dmuchu.

25 bm., po przeprowadzeniu prób technicznych oddany zo-

stał załozce produkcyjnej zespół urządzeń maszynowni wielkiego pieca. Wszystkie urządzenia zostały dostarczone zostały również przez Związek Radziecki.

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 152 (2780)

Łódź, sobota 27 czerwca 1953 r.

Zobowiązania naukowców i inteligencji technicznej dla uczczenia

święta 22 Lipca

Wezwanie do pracowników instytutów naukowych w kraju

WARSZAWA. 26 bm. na masowce, która odbyła się w instytucie barwników i pól produktów w Warszawie, pracownicy naukowo-techniczni podjęli cenne zobowiązania dla uczczenia 9 rocznicy Manifestu PKWN i pierwszej rocznicy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Podczas masówki zarówno pracownicy indywidualni jak i całe zespoły zgłosiły szereg zobowiązań, mających na celu przyspieszenie opracowania dokumentacji dla produkcji wielu barwników, środków ochrony roślin itp.

W przyjętej na zakończenie masówki rezolucji, pracownicy instytutu rzucają wezwanie wszystkim instytutom i zakładom naukowo-badawczym w całym kraju o włączenie się do czynu lipcowego pod hasłem „Opracujemy dokumentację laboratoryjną i technologiczną bez braku”, realizując w ten sposób hasło Wiktora Saja w pracy naukowo-badawczej.

W zobowiązaniach podejmowanych dla uczczenia święta 22 Lipca załogi licznych zakładów pracy postanawiają w parze ze zwiększeniem produkcji — podnieść jej jakość, by w ten sposób lepiej zaspokajać rosnące potrzeby ludzi pracy i obniżyć koszty produkcji.

Załoga Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego, podejmując apel budowniczych huty im. Bolesława Bieruła oraz wezwanie załogi Inowrocławskich Zakładów Sodowych, przystąpiła do czynu produkcyjnego mającego na celu zabezpieczenie wykonania planów produkcyjnych przed terminem.

Załoga podjęła jeszcze w maju br. apel Wiktora Saja „Ja nie wypuszczę braku”. W zobowiązaniach lipcowych wszystkie taśmy konfekcji obowiązuje zobowiązanie się polepszyć jakość produkowanego obuwia i uzyskać średnio 98 proc. I gatunku, dając tym samym ponad 23 tys. par obuwia sportowego I gatunku zamiast II.

Każdy dzień przynosi nowe osiągnięcia załozce Szczeciń-

skich Zakł. Włókien Sztucznych, która na cześć 9 rocznicy PKWN i pierwszej rocznicy Konstytucji postanowiła przekroczyć plan czerwcowy o 5 proc., nie wypuścić żadnego braku i zmniejszyć ilość odpadków poniżej przewidzianej normy.

Wniosek w nowym parlamencie Włoch o unieważnienie ordynacji wyborczej

RZYM. 25 czerwca odbyło się posiedzenie Izby Deputowanych i Senatu. Było to pierwsze po wyborach posiedzenie nowego parlamentu włoskie go.

Posiedzenie Izby Posłów i Senatu poprzedzone było naradami grup parlamentarnych wszystkich partii.

Dnia 25 bm. sekretarz generalny Włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro Nenni złożył w parlamencie projekt ustawy w sprawie unieważnienia „reformy” ordynacji wyborczej, narzuconej poprzedniemu parlamentowi przez chrześcijańskich demokratów, oraz w sprawie przywrócenia ordynacji wyborczej z 1948 r.

Sekretarz generalny Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy di Vittorio oraz inni deputowani komunistyczni i socjalistyczni złożyli w parlamencie wniosek, domagający się cofnięcia rządowych sankcji dyscyplinarnych wobec urzędników państwowych, którzy brał udział w strajkach.

Masy pracujące Niemiec zachodnich walczą o pokój



Masy pracujące Niemiec Zachodnich walczą przeciw wskrzeszeniu imperializmu niemieckiego, przeciw układowi wojennym i o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Na zdjęciu: Demonstracja robotników portowych Hamburga pod hasłem: „Wspólnie walcząc obalimy „układ ogólny!”

Fot — CAF

Polskie masy pracujące z oburzeniem potępiają knowania obcych najmitów w NRD

WARSZAWA. Polskie masy pracujące na wiecach protestacyjnych z oburzeniem potępiają berlińską prowokację reakcyjnej klikki podżegaczy wojennych, która stara się stordedować pokojowe dążenia narodów i nie dopuścić do odprężenia międzynarodowego go.

Na wieść o zwolaniu zebrania w związku z prowokacją jakich dopuścili się ostatnio podżegacze wojenni i ich faszystowski służy w Niemczech — tysiące robotników ze wszystkich wydziałów wielkich zakładów „Ursus” zgrupowały się w hali mechanicznej. Z głęboką uwagą wysłuchali oni słów sekretarza KW PZPR w Warszawie — Prymy, który omówił berlińską prowokację obcych najmitów.

Występując w dyskusji majster z wydziału narzędziowego — Roman Pietrzak — stwierdził: „ta prowokacja niemieckich faszystów — najmitów amerykańskich — to nie tylko próba dywersji w Niemieckiej Republice Demokratycznej, to także prowoka-

cja przeciwko nam, przeciwko granicy na Odrze i Nysie, przeciwko pokojowi. Podżegacze wojenni uruchamiają wszystkie faszystowskie niedobitki, zbrodniarzy wojennych, szpiegów, prowokatorów — przeczaczą na dywersję grube dolary, aby przeszkodzić ofensywie pokojowej. Ale klasa robotnicza Niemiec mocno odpowiadziała podżegaczom wojennym. My odpowiadamy im podobnie: — będziemy nieustannie umacniać siły naszej ojczyzny i obozu pokoju! „Precz z faszystowskimi prowokacjami!” — woła Pietrzak i okrzyk ten podchwytyją tysiące zgromadzonych.

W dziesiątkach kopalń, hut i zakładów przemysłowych Śląska odbyły się wiece, na których masy pracujące wyraziły swe oburzenie z powodu perfidnych knowań wrogów pokoju, starających się nie dopuścić do odprężenia w sytuacji międzynarodowej!

Wielotysięczna załoga kopalni „Stalimogrod” w jednomyślnie uchwalonej rezolucji stwierdza m. in.: „Oburzenie budzi w nas fakt, że wrogowie pokoju i postępu szukają nowych dróg do stworzenia narzewia pożogi wojennej.

Jesteśmy z wami, towarzysze z NRD, w waszej walce o zbudowanie lepszej, szczęśliwej przyszłości waszej ojczyzny i o utrwalenie pokoju między narodami!”

Wielki wiec w hali „Wimy”

W środę, dnia 1 lipca 1953 r. w Hali „Wimy” przy ul. Armii Czerwonej nr 82, o godzinie 17, odbędzie się wielki wiec kobiet z udziałem delegatek na Kongres Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Kopenhadze, z Alicją Musiałową na czele.

Wiec ma na celu przeniesienie uchwał Kongresu do szerokiej masy kobiecych.

Kobiety Wielkiej Łodzi, robotnice, pracownice umysłowe, aktyw nauczycielski i gospodynie domowe — biorąc udział w wiecu wykażą swą wolę walki o pokój i Plan 6-letni.

Po wiecu bogata część artystyczna.

M. B.

A. A. Sobolew opuścił Warszawę

WARSZAWA. Dnia 26 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Arkadiusz A. Sobolew, żegnany na Dworcu Głównym przez dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartola oraz członków ambasady ZSRR.

Odjeżdżającego ambasadora Sobolewa żegnali również z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR Władysław Dworakowski oraz szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowani w Polsce.

Nowy człowiek — stara polityka Laniel otrzymał inwestyturę

PARYŻ. W piątek po południu odbyło się w Zgromadzeniu Narodowym głosowanie nad sprawą udzielenia inwestytury ósmemu z kolei kandydatowi na premiera — Lan'elowi.

Po przemówieniu programowym Laniela i po krótkiej dyskusji zarządzone głosowanie. Laniel uzyskał 398 głosów przeciwko 206, czyli o 84 głosy więcej niż wymagane minimum konstytucyjne. Przeciwno niemu głosowali deputowani komunistyczni i socjalistyczni.

Tak więc Laniel będzie mógł przystąpić do tworzenia rządu po pięciodniowym, rekordowo długim kryzysie gabinetowym.

Na wstępie piątkowego posiedzenia Zgromadzenia Narodowego Laniel przedstawił swój program, który stanowi zapowiedź kontynuowania dotychczasowej polityki kół rządzących Francją. Zapewnił on, że w przeddzień konferencji trzech mocarstw zachodnich na Bermudach, politykę rządu francuskiego cechuje nadal „wierność sojuszu atlantyckiemu”.

Mówiąc o polityce wewnętrznej Laniel, podobnie jak i inni kandydaci na premiera, oświadczył, że będzie się domagał specjalnych pełnomocnictw.

Dyskusja nad przemówieniem Laniela trwała zaledwie 45 minut. Kandydat na premiera nie replikował.

Joseph Laniel, tzw. „niezależny” deputowany, właściciel fabryki włókienniczej, jeden z najbogatszych ludzi we Francji, pozostaje w ścisłym kontakcie z gaulistami i z Pinayem. W kołach politycznych przewidują, że Laniel będzie się starał wciągnąć do swego rządu gaulistów obok przedstawicieli innych stronnictw reakcyjnej większości.

Dziennik „L'Humanité” podkreśla, że uzyskanie inwestytury przez Laniela nie oznacza bynajmniej istotnego rozwiązania kryzysu, który od lat ciąży nad Francją. Utrzyma się nadal rozdziew między wola narodu a polityką antynarodową, jaka chcą mu narzucić kolejne rządy reakcyjne. Podobnie jak Reynaud czy Pinay — Laniel jest skrajnym reakcjonistą.

Omawiając kandydaturę Laniela, prasa burżuazyjna daje do zrozumienia, że po tym kandydacie niewiele można się spodziewać. Niektóre dzienniki francuskie określają ewentualny rząd Laniela jako „gabinet wakacyj-

ny”, który pozostać ma u władzy jedynie w okresie ferii parlamentarnych.

Włókiennicza Łódź patrzy na Was

W szczególnym okresie zbierają się delegaci na Krajowy Zjazd Związku Włóknarzy.

Wspaniałe tempo rozwoju naszej gospodarki narodowej i wynikające stąd zmiany struktury społecznej, realizacja olbrzymich zadań Planu 6-letniego i wzrost ogólnego dobrobytu mas pracujących — stwarza podłoże dla wzrastającego z dnia na dzień zapotrzebowania na artykuły konsumpcyjne, a w pierwszym rzędzie na wyroby włókiennicze.

Trzeba stwierdzić, że o ile w wyniku niedostatecznej pracy politycznej i organizacyjnej ogień związkowych włókienniczych musieli zamknąć bilans roku ubiegłego saldem ujemnym, że o ile rok ubiegły znamionowała nierytmiczność i niewydajna praca, rezultatem czego było niewykonanie planów produkcyjnych w trzech podstawowych gałęziach przemysłu włókienniczego, jak bawełna, wełna i jedwab — o tyle w roku bieżącym od pierwszych dni stycznia pracę większości załóg przemysłu włókienniczego cechuje rytmiczność produkcji, wzmożenie wydajności pracy, a przede wszystkim niebywały wzrost świadomości politycznej, który znalazł tak żywy wyraz w potężnym rozwoju ruchu współzawodnictwa zobowiązaniowego dla uczczenia pamięci Józefa Stalina.

Rezultatem nowego stosunku do pracy było przełamanie trudności i wkroczenie na drogę nowych sukcesów produkcyjnych takich zakładów jak: ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Armii Ludowej, ZPW im. Gwardii Ludowej i wielu innych. Rezultatem wzrostu świadomości włókienniczych były dumne meldunki o przedterminowym wykonaniu zadań I kwartału, a tak-

że szlachetny zryw wielotysięcznej bohaterkiej załogi ZPB im. Marchlewskiego, który doprowadził do pełnego wykonania planu półrocznego na 6 dni przed terminem. Rezultatem wielkiej pracy masowo - politycznej jest nowa potężna fala zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych przez włókienniczych na apel budowniczych huty im. Bolesława Bieruła, dla uczczenia dziewiątej rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego i pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

A co szczególnie znamienne to fakt, że te nowe długofalowe zobowiązania włókienniczy nie dotyczą tylko wzrostu ilości produkcji i przedterminowego wykonania planu rocznego, ale znamionują nowy etap pracy i wyższy etap współzawodnictwa o podniesienie jakości produkcji, o obniżkę kosztów własnych, o zwiększenie socjalistycznej akumulacji.

Świadczy to o tym, że włókiennicze rozumieją, iż podniesienie jakości produkcji, obniżenie kosztów własnych i zwiększenie akumulacji oznacza wygospodarowanie nowych sum na wybudowanie nowych wielkich fabryk, na budowę nowych mieszkań i urządzeń komunalnych, na wzrost ochrony zdrowia, na rozwój ubezpieczeń socjalnych, na oświatę i kulturę dla mas — na wzrost dobrobytu materialnego i kulturalnego mas pracujących, na budowę podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Ale z drugiej strony nie można zapominać, że socjalizm nie buduje się bez walki. Walki na śmierć i życie z pobitym, lecz nie dobitym wrogiem wewnętrznym i walki z imperialistycznymi podżegaczami wojennymi, którym rozwoj naszej gospodarki narodowej i wzrost naszej potęgi gospodar-

czej spędza sen z oczu, dla których nasza pokojowa polityka oznacza nie- możliwość bogacenia się na zbrojeniach, na cudzej krwi, na zniszczeniach wojennych, dla których — jak powietrze dla płuc — niezbędne jest utrzymywanie ludzkości w psychozie wojennej, w atmosferze zbrojnych konfliktów i powikłań międzynarodowych.

I tu tkwi źródło ostatnich trzech prowokacyjnych wystąpień imperialistycznych podżegaczy — nieudany „pucz” berliński, prowokacja Li Syn-Mana i mord w „majestacie prawa” na Juliuszu i Ethel Rosenberbach.

Kiedy na skutek zdecydowanych pokojowych wystąpień rządu Związku Radzieckiego zarysowały się już kontury ewentualnego względnego pokoju na świecie, trzeba było stworzyć nowe zarzewia konfliktów, by uniemożliwić i zniweczyć pokój. Widmo pokoju straszy ich bowiem dniem i nocą, albowiem zagraża ono ich możliwościom dalszego bogacenia się, dalszego okradania mas pracujących i dalszego podporządkowywania sobie narodów świata. Robią zatem wszystko co w ich mocy — nie przebiegając w środkach — by zniweczyć pokój, by odciągnąć masy pracujące ZSRR i krajów demokracji ludowej od pokojowego budownictwa, by uniemożliwić wzrost i rozwój potęgi oraz dobrobytu mas pracujących budujących socjalizm.

Zbierając się w tym szczególnym okresie delegaci na Krajowy Zjazd Związku Włóknarzy zamykają więc bec całego narodu i całego świata, że nieugięta wola włókienniczy i polskich mas pracujących jest walka o pokój — tak niezbędny dla budownictwa socjalizmu, dla zbudowania dobrobytu i szczęścia narodu polskiego.

Jugosławia - kolonią USA

15 mln. osób wysłuchało odczytów TWP

W dniu 29 czerwca 1948 r. prasa polska opublikowała uchwałę Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych zrywającą maskę obłudy z kłiki titowskiej i ujawniającą jej prawdziwe oblicze.

5 lat, które upłynęło od ogłoszenia tej uchwały, potwierdziło w całej rozciągłości zawarte w niej zarzuty. Co więcej, wielkie procesy polityczne, jakie już po ogłoszeniu tej uchwały odbyły się w wielu krajach demokracji ludowej — Trójce Kostowa, w Bułgarii, Rajka na Węgrzech, Slansky'ego w Czechosłowacji — ujawniły nowe szczegóły zdradzieckiej działalności belgradzkiej kliki.

Zdemaskowana uchwała Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych kliki belgradzkiej otwarcie przeszła do obozu wrogów pokoju i socjalizmu, stała się po prostu jawnym wasalem imperialistów.

W SŁUŻBIE IMPERIALISTÓW

14 listopada 1951 roku ambasador USA w Jugosławii, George Allen, zawarł porozumienie z Tito, na podstawie którego armia jugosłowiańska została całkowicie podporządkowana Pentagonowi. Stała amerykańską misją wojskową, która w myśl tego porozumienia zainstalowała się w Belgradzie, kierując pracą „doradców” i instruktorów amerykańskich przydzielonych do wszystkich rodzajów broni. Armia jugosłowiańska została jednocześnie rozbudowana i wy-

posażona w amerykańską broń. Rozpoczęto gwałtowną rozbudowę dróg strategicznych, lotnisk i innych urządzeń wojskowych. Jednocześnie w portach na Adriatyku zainstalowały się amerykańskie okręty wojenne.

W niespełna dwa miesiące po umowie w sprawie „pomocy wojskowej”, 8 stycznia 1952 roku, titowski minister spraw zagranicznych i amerykański ambasador w Belgradzie podpisali umowę o tzw. współpracy gospodarczej między Jugosławią a USA. Umowa ta podporządkowała ostatecznie gospodarkę Jugosławii wojenno-strategicznym planom USA i uzależniła całkowicie ten kraj od Wall Street. Otworzyła ona na oścież drzwi do Jugosławii amerykańskim monopolom. Jugosławia stała się kolonią USA, została przekształcona w agrarosurowcowy dodatek machiny wojennej. Wielkie monopole amerykańskie, jak olbrzymie pijawki, wysysają soki żywotne z tego kraju.

KOSZTEM MAS PRACUJĄCYCH

Zaopatrując amerykańskich imperialistów za pół darmo w surowce strategiczne, klika belgradzka przedstawia jednocześnie swą gospodarkę na tory wojenne, ograniczając do minimum produkcję przemysłu pracującego na rzecz zaspokojenia codziennych potrzeb ludności.

Uprawiany przez belgradzkie władze na rozkaz Waszyngtonu wyścig zbrojeń

ciężkim brzemieniem kładzie się na barki mas pracujących, pociągą za sobą bowiem niestanny wzrost cen oraz

Pracownicy Uł protestują przeciwko zbrodni na Rosenbergach

Profesorowie, asystenci i pracownicy administracyjni Uniwersytetu Łódzkiego zebrani w dniu 25 czerwca br. na posiedzeniu aktywność związkową powzięli rezolucję, w której dali wyraz oburzeniu z powodu zbrodni, jakiej imperialiści amerykańscy dopuścili się na małżonkach Rosenberga.

W rezolucji m. in. czytamy: „Ohydny mord dokonany na dwójku niewinnych ludziach pod pozorami „wymiaru sprawiedliwości” wstrząsnął sumieniem wszystkich. Świadczy on nie tylko o tym, że ginący świat wyższy i ucisku nie cofa się przed żadną zbrodnią, aby przedłużyć swoje istnienie, ale także jest dowodem słabości kapitalistycznego ustroju.

Niezłomna postawa Juliusza i Ethel Rosenberga, którzy nie ugięli się pomimo wszystkich zastosowanych przeciwko nim środków terroru i przemocy i do ostatka pozostali wierni swej idei — jest najwyższym wzorem i przykładem dla wszystkich bojowników o pokój.

Czcząc ich pamięć, wzmacniamy walkę o wykonanie planów produkcyjnych, o wzmocnienie siły i obronności naszej ludowej ojczyzny w przesławie, że w ten sposób przyczyniamy się do obrony i utrwalenia pokoju na świecie”.

Spotkanie przodujących chłopów powiatu łowickiego z artystami Teatru Ziemi Łódzkiej

W niedzielę dnia 28 bm. w Nieborowie k/Łowicza, na terenie parku Muzeum Narodowego, Teatr Ziemi Łódzkiej wystawił komedię A. Fredry pt. Damy i Huzary. Sztuka wystawiona będzie w plenerze na tle dawnego pałacu Radziwiłłów.

Przedstawienie to będzie również spotkaniem przodującego chłopstwa powiatu łowickiego z artystami teatru Ziemi Łódzkiej.

Widowisko będzie niecodzienną atrakcją dla uczestników wycieczek z miast, gdyż przedstawienie teatralne w tak pięknie położonym plenerze należy do rzadkości. Z Łodzi wyjeżdża w niedzielę 28 czerwca wycieczka do Nieborowa, organizowana w ramach czasów świątecznych przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Z. O., Piotrkowska 70, tel. 230-64.

podatków pośrednich i bezpośrednich. O tragicznej sytuacji jugosłowiańskiej klasy robotniczej niech świadczy fakt, że płace robotnicze wahają się w granicach od 3.500 do 4.000 dinarów, a więc mniej niż potrzeba na minimalne koszty utrzymania rodziny robotniczej, składającej się z 4 osób.

RESTITUCJA KAPITALIZMU

Klika titowska konsekwentnie przekreśla wszelkie reformy społeczne, jakie ludy Jugosławii zdobyły bezpośrednio po wojnie, dzięki oswojeniu ich kraju przez Związek Radziecki i restytuując kapitalizm. Legalizuje ona krok za krokiem kapitalistyczną własność prywatną we wszystkich dziedzinach gospodarki. Znacjonalizowane kopalnie i fabryki w coraz większej ilości przechodzą do rąk kapitalistów obcych i rodzimych.

Wraz z restauracją kapitalizmu na wieś jugosłowiańską wtargnęła nędza. Tysiące małe i średniorolnych chłopów nie mogą wyżyć z pracy na roli porzuciły swe gospodarstwa i wywędrowały do miast, gdzie powiększyły olbrzymią armię bezrobotnych. Jednocześnie rozpoczęła się katastrofalny spadek produkcji rolnej. Z roku na rok zmniejsza się obszar zasiewów, obniża się urodzajność ziemi, maleje pogłowie bydła.

BOHATERSKA WALKA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO NARODU

Wraz z oddaniem kraju na łaskę i niełaskę imperialistom oraz przywróceniem kapitalistycznego wyzysku, titowski reżim rozpętał jednocześnie jak najdzikszy, faszystowski terror. Obozy koncentracyjne, wzorowane na hitlerowskich obozach śmierci i więzienia przepełnione są jugosłowiańskimi patriotami.

Terrorem chcą titowcy złamać opór narodu jugosłowiańskiego przeciwko uprawianej przez nich polityce zdrady narodowej. Ale mimo dzięki terroru, ludy Jugosławii nieustannie wzmagają swą walkę ze zdradzieckim reżimem: przeciwko przekształcaniu ich kraju w kolonię obcego kapitału i w bazę amerykańskiej agresji, o wolną socjalistyczną Jugosławię, żyjącą w przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i ze wszystkimi krajami obozu pokoju i socjalizmu. W tej walce przewodzi im odrodzająca się nowa Komunistyczna Partia Jugosławii.

Dziś rozpoczyna w Warszawie obrady I Zjazd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, aby dokonać oceny trzyletniej działalności towarzystwa i wyciągnąć wnioski na przyszłość.

W ciągu minionych trzech lat prelegenci TWP wygłosili około 178 tys. odczytów, w których uczestniczyło ponad 15 milionów słuchaczy. Większość, bo ok. 60 proc. odczytów, wygłoszono w środowisku wiejskim. — Zarządy wojewódzkie, planując punkty odczytowe, w zasadzie postępowy słusznie, uwzględniając najbardziej zaniedbane i zacofane środowiska wiejskie. Zbyt mało uwagi jednak zwróciły na małe miasteczka.

O wynikach pracy TWP decyduje jednak prelegent. Od jego przygotowania naukowego, od jego postawy polityczno-społecznej, umiejętności na wyżywiania kontaktu ze słuchaczami — zależy skuteczność oddziaływania omawianej tematyki. TWP liczy już wielu dobrych prelegentów. W skali krajowej jest ich ok. 3500.

Wciąż jednak wśród prelegentów za mało mamy naukowców i takich specjalistów jak inżynierów, techników, agronomów, zootechników, agronomów, ekonomistów itd. Fakt, że towarzystwo nie potrafiło dotychczas zapewnić sobie współpracy większej ilości prelegentów-specjalistów, pracowników nauki i praktyków, świadczy o tym, że nasze zarządy wojewódzkie nie potrafiły znaleźć drogi do tych ludzi.

Poważnym brakiem pracy TWP jest niedostateczna współpraca z organizacjami masowymi. Dotychczasowa współpraca ze związkami zawodowymi jest raczej formalna. Ogranicza się ona często do zamawiania prelekcji w zarządzie wojewódzkim, brak natomiast zupełnie krytycznej oceny wygłoszonych referatów ze strony rad zakładowych. Tak stan rzeczy nie pomaga TWP w przewidywanym braku.

Olbrzymia eksplozja w holenderskiej fabryce materiałów wybuchowych

PARYŻ. Prasa holenderska do nosi, że w wielkiej fabryce materiałów wybuchowych w Oldekerk nastąpiła eksplozja, wskutek której część gmachów fabrycznych została zniszczona. Są ofiary w ludziach.

Prasa holenderska podkreśla, że ludność Oldekerk jedynie przypadkowo zawdzięcza, iż nie została zatruta gazami, które wytworzyły się wskutek eksplozji.

Brak też zupełnie współpracy z Związkiem Młodzieży Polskiej. Niewiele się zmieniło od czasu włączenia do akcji odczytowej młodzieży szkolnej klas starszych, jak też młodzieży szkół zawodowych, gdyż nie wzbudziło to większego zainteresowania ani w zarządach szkolnych ani też w ogniwach dzielnicowych lub powiatowych ZMP.

Problematyka omówiona byłaby fragmentarycznie w niniejszym artykule nie wyczerpuje całości zagadnienia. Zadaniem zjazdu będzie wszechstronnie omówić i przedyskutować prace TWP, wydobycie cenne doświadczenia nagromadzone w terenie, wytyczyć nowe, doskonalące formy działania, które pomogą skuteczniej kształtować oblicze nowego człowieka.

ANNA STOK

Wiceprezes Zarz. Główn. TWP

Z NASZEGO Obserwatorium Lekarzy!

Amerykańska agencja „United Press” cytując list anonimowego obywatela Stanów Zjednoczonych, boleśnie i nad wyraz ostro dotknętego antykomunistycznym obłędem. Osobnik ów zarząony przez zmarłego ministra Forrestera i żyjącego jeszcze innego wariata, senatora Mac Carthy, jakąś specjalną chorobą wojenną — wyjął w liście do redakcji swe głębokie przerażenie z racji nowej edycji znaczków pocztowych w USA.

Zwariowany facet niepokoi się faktem, że „kobiety przedstawione na ostatnich wydaniach znaczków pocztowych mają ciężką budowę w typie rosyjskich chłopek”.

Jest to, jak widać, okropnie niebezpieczeństwo dla Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i kto wie, czy niepokojem zbalansowanego filatelisty nie powinna się przejąć również komisja do badania działalności antyamerykańskiej.

Przecież takie znaczki to wprost defetyzm, senatorze Mac Carthy! Kto wie, a nuż grafik — autor znaczków — to zwolennik kobiet o „ciężkiej budowie w typie rosyjskich chłopek”? A stąd już prosta droga do komunizmu.

Kto wie — może sam p. sekretarz stanu dla spraw poczty, co?

Ogólnie biorąc, chłopki amerykańskie są przecież jak wiadomo z filmów w rodzaju „Plug i zbrodnia”, „Plama krwi w zbożu” i „Morderca orze pole” — szczupłe, zgrabne, o lekkiej budowie, używają szminek tylko Heleny Rubinstein, pudru — Max Factora, skubią rzęsy i plażują na Florydzie.

Takie chłopki, porównaj! Rita Hayworth, winny być na znaczkach, ale nie jakieś ciężko zbudowane kobiety, prawda?

Skandal, po prostu skandal i to gdzie — w samych Stanach Zjednoczonych! Tą drogą można dojść do horrendalnych wyników, np. do znaczków pokazujących mężczyzn w roboczych kombinizonach zamiast w eleganckich żurnalowych ubraniach. Tak, tak — sprawa jest poważna, natury delikatnej i wymaga gruntownej analizy przez powołane organa FBI.

A poza tym, już na marginesie: może by lekarza sprowadzić do autora listu, lekarza psychiatrę? Może amerykańska odmiana choroób umysłowych jest zakaźna i epidemiczna? Wygląda na to!

Kd.

W PGR Masłowice rzepak już w mendlach

Zwawo stąpają konie, wesoło chrzęstają dwie dobrze wyremontowane żniwiarki, równo układają się na ściernisku pękate garście rzepaku.

— Wio, bumelant! — krzykuje na konie przy swej żniwiarce Bronisław Józwik, przewodniczący rolnej rady za kładowej w PGR Masłowice (pow. radomszczański). — A nuż, jeszcze tylko kilka okrajów...

Józwik dziś (było to w środę 24 czerwca) jest podwójnie zadolowany. Po pierwsze dlatego, że jemu i Stanisławowi Musiałowi przypadł zaszczyt rozpoczęcia tegorocznych żniw i po drugie, że dziś wraca do domu jego syn Wittek, który ukończył Liceum Rolnicze w Dobryszycach.

— Wio, koniki — przynagla Józwik — wio, bo Musiał gotów nam na pięty wjechać. I wzrok Józwicka przesłizguje się ze ścianny rzepaku na ściernisko, na grupy dziewcząt zajęte wiązaniem snopów, na ekipy mężczyzn ustawiających snopy w stygi. Na twarzy osiada uśmiech, snują się pogodnie myśli...

Spoconym koniom trzeba było dać chwilę wytchnienia. Moment ten wykorzystalem na rozmowę z Józwikiem.

— Dla takiej Polski warto pracować jak najwydajniej, jak najofiarniej — mówi Józwik. (Józwik produkuje we współzawodnictwie i jest zdobywcą „Odnaki Przewodnika Pracy”). Polska wykształcała mi już jednego syna, a drugi Konrad wraz z Daną Musiałówną zdaje egzamin do Liceum Krawieckiego w Piotrkowie. I proszę pomyśleć: z naszej PGR-owskiej żalagii synowie takich samych formali jak ja — Lucjana Musiała i Jana Nowaka kształca się bezpłatnie w Technikum Przem. Drzew., synowie naszego ogrodnika, Jerzy i Zygmunt Szpruchowie, są na uniwersytetach. Ba, nawet nasza emerytka, Anna Stoszczykowa, doczekała się po cielech na stare lata, gdyż jej Stach już niedługo zostanie inżynierem... Jak tu nie pra-

cować i nie cieszyć się... Wio, koniki, odpoczęliście!...

Ruszyle z gracją przyspieszonym krokiem. Znowu zachrzącała wesoło żniwiarka.

— Gdy skończą kośbę jeszcze pogadamy — odwrócił się Józwik.

Pogadaliśmy i z Józwikiem i z kierownikiem PGR Stanisławem Podczaskim i ze żniwiarzami. Panuje wśród nich jak najlepszy nastrój. Do żniw zbóż kłosowych są przygotowani. Na jednym z ostatnich zebrań, w celu godnego uczczenia 9 rocznicy Manifestu Lipcowego, tego Manifestu, który w ich życiu zapoczątkował nową, szczęśliwą epokę — postanowili o dwa dni wyprzedzić harmonogram kampanii żniwno-omłotowej oraz tak pracować, aby podczas zwłoki, stertowania i młocki nie zniszczyła się ani miarka ziarna. W rezultacie zwiększy to zbiór z każdego hektara rzepaku o półtora kwintala i zbóż kłosowych o jeden kwintal.

W kampanii żniwno-omłotowej, podobnie jak w pracach pielęgnacyjnych przy roślinach okopowych i przy sianokosach, wezmą również udział wszystkie żony stałych pracowników PGR Masłowice.

— A do współzawodnictwa z nami — mówi przewodniczący rolnej rady zakładowej — wezwaliśmy żalag PGR Sekursko i Wołę Węgrzyną.

W zespole PGR Strzałków w dniu gotowości do żniw były wyremontowane i przejrzane komisjownie wszystkie snopowiszałki, żniwiarki i kosiarzki, plugi, brony, wały i kultywatory. W remoncie znajdują się jeszcze: 2 lokomobile, 1 ciągnik i 1 młocarnia. Zapas paliwa i smarów jest wystarczający. Przygotowano odpowiednią ilość sznurka, płócien do snopowiszałek i niektórych części wymiennych. Lotny warsztat reperacyjny będą obsługiwać osobiście starszy mechanik Antoni Sabał i mechanik Piotr Cyran.

C. M.

„Arriba” przyznaje

Dla Hiszpanii zawsze charakterystyczny był ostry kontrast między zbytkiem a nędzą, jednakże nigdy jeszcze na przestrzeni dziejów tego kraju bogacenie się sfer rządzących kosztem zubożenia wielomilionowych mas ludowych nie przybierało tak olbrzymich rozmiarów, jak za reżimu frankistowskiego. Nawet organ faszystowskiej partii rządzącej, dziennik „Arriba”, zmuszony był przyznać, że na 83 proc. ludności przypada zaledwie 30 proc. dochodu narodowego. Przeszło dwie trzecie dochodu narodowego zagarnia garstka wyzyskiwaczy, stanowiąca znikoma część ludności.

Hiszpańskie koła rządzące od dawna już przedstawiały gospodarkę kraju na tory wojenne, całkowicie uzależniając ją od interesów agresywnych kół zagranicznych, a przede wszystkim — przywódców bloku atlantyckiego.

Ludność, uginająca się pod brzemieniem podatków i wszelkiego rodzaju danin, skazana przez reżim faszystowski na głodową

egzystencję, nie ma środków na nabycie niezbędnych artykułów, których ceny nieustannie rosną. Spadek zdolności nabywczej ludności Hiszpanii pociągnął za sobą skurczenie się rynku wewnętrznego. Prowadzi to do dalszego likwidowania szeregu gałęzi przemysłu i do upadku gospodarki rolnej. Znaczną część zarobków ludzi pracy pochłaniają podatki pośrednie i bezpośrednie, ściągane na pokrycie olbrzymich wydatków — wojennych, stanowiących 80 proc. budżetu państwowego.

Gorsza jeszcze jest sytuacja materialna chłopów hiszpańskich. Około 5 milionów chłopów-fornali, dzierżawców, polowników — nie ma ziemi. Zmuszeni są oni pracować na obszarach. Bezrobocie stało się prawdziwą plagą rejonów rolniczych. Do pogorszenia się

sytuacji mas pracujących przyczynia się wzmagająca się penetracja kapitału zagranicznego w ekonomie Hiszpanii. Jak oświadczył niedawno przedstawiciel „misji gospodarczej” USA — kapitał amerykański, za inwestowane w Hiszpanii, mogą dawać ponad 300 proc. zysku. Nic w tym dziwnego. Monopol USA płaca robotnikom hiszpańskiemu 6 razy mniej niż amerykańskiemu, a władze faszystowskie, zakazując strajków, umożliwiają przedsiębiorcom nieograniczone wyzyskiwanie robotników.

Mimo terroru i represji faszystowskich masy pracujące Hiszpanii nie zaprzestają walczyć o chleb, wolność i niezawisłość kraju. W ostatnich miesiącach w wielu ośrodkach przemysłowych odbyły się strajki. W fabrykach i na kopalniach robotnicy stosują „dziewięć tempa” pracy. Zwią-

zek Hiszpanii, który walczy o wolność i niezawisłość kraju, w ostatnich miesiącach w wielu ośrodkach przemysłowych odbyły się strajki. W fabrykach i na kopalniach robotnicy stosują „dziewięć tempa” pracy. Zwią-

zek Hiszpanii, który walczy o wolność i niezawisłość kraju, w ostatnich miesiącach w wielu ośrodkach przemysłowych odbyły się strajki. W fabrykach i na kopalniach robotnicy stosują „dziewięć tempa” pracy. Zwią-

Spadkobiercy bohaterskich tradycji



Najstarsze tradycje walk rewolucyjnych polskiej klasy robotniczej są nieodłącznie związane z walką włókienniczą. Bunt łódzkich włókienniczy z 1892 r., bohaterskie tradycje walk łódzkiego proletariatu z 1905 r. pod osobistym kierownictwem Feliksa Dzierżyńskiego, o których Lenin pisał, że proletariat łódzki daje „nie tylko nowy wzór rewolucyjnego zapалу i bohaterstwa”, ale „przykład wyższych form walki”, a historia WKP(b) podaje, że: „Szczególnie ostry charakter przybrała walka w wielkim ośrodku przemysłowym Polski — mieście Łodzi. Robotnicy łódzcy pokryli ulice miasta dziesiątkami barykad i w ciągu trzech dni (22—24 czerwca 1905 r.) toczyli walki uliczne z wojskami carskimi. Walka zbrojna połączona tu była ze strajkiem powszechnym. Lenin uważał tę walkę za pierwsze zbrojne wystąpienie robotników w Rosji! — To nieliczne tylko fragmenty rewolucyjnych walk łódzkich włókienniczy z uciskiem caratu o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Również od pierwszej chwili odzyskania niepodległości Polski było widoczne, że burżuazja zechce podnoszącą się falę rewolucyjną utopić w morzu krwi. Przekonali się o tym łódzcy włókiennicze już w dwa dni po ogłoszeniu niepodległości, kiedy 13 listopada 1918 r. utworzyli Rady Delegatów Robotniczych, które niezwłocznie wywołały interwencję zbrojną policji i żandarmerii wojskowej. Trzeba więc było zastosować inne formy walki, których najwyższym wyrazem były strajki okupacyjne i powszechne. Lata 1928—1933, to lata bezustannych strajków i walk włókienniczy o prawa do życia, o godziwe płace, o zniesienie kar, o ubezpieczenia społeczne — walk z uciskiem i wzywkami rodzimej i międzynarodowej burżuazji.

W roku 1945 nadeszła ze Wschodu upragniona wolność, a wraz z nią — wyzwolenie społeczne i narodowe. Wymieniono za burtę Scheiblerów, Grohmanów, Poznańskich i innych, a fabryki zbudowane z trudu i pracy włókienniczy wróciły do prawych właścicieli — do klasy robotniczej.

Ale walka z wrogiem klasowym trwa po dziś dzień. — Dziś — w nowych warunkach, przybrała nowe formy. — Oprócz walki z występującą tu i ówdzie na terenie fabryk działalnością wroga klasowego, walka włókienniczy spadkobierców bohaterskich tradycji — to przede wszystkim walka o produkcję, o wzmocnienie wydajności, o stworzenie obfitości dóbr, o zbudowanie socjalizmu.

Zbierający się w dniu dzisiejszym na krajowym zjeździe delegatów związku włókienniczy — pomni wspaniałych tradycji walk — z manifestują wobec całego narodu swą namiętną wolę walki o realizację tych ideałów, o które walczili i całe swe niestrudzone życie poświęcili — tacy przywódcy łódzkiej klasy robotniczej jak Marchlewski, Dzierżyński i inni.

W roku 1945 nadeszła ze Wschodu upragniona wolność, a wraz z nią — wyzwolenie społeczne i narodowe. Wymieniono za burtę Scheiblerów, Grohmanów, Poznańskich i innych, a fabryki zbudowane z trudu i pracy włókienniczy wróciły do prawych właścicieli — do klasy robotniczej.

Ale walka z wrogiem klasowym trwa po dziś dzień. — Dziś — w nowych warunkach, przybrała nowe formy. — Oprócz walki z występującą tu i ówdzie na terenie fabryk działalnością wroga klasowego, walka włókienniczy spadkobierców bohaterskich tradycji — to przede wszystkim walka o produkcję, o wzmocnienie wydajności, o stworzenie obfitości dóbr, o zbudowanie socjalizmu.

Zbierający się w dniu dzisiejszym na krajowym zjeździe delegatów związku włókienniczy — pomni wspaniałych tradycji walk — z manifestują wobec całego narodu swą namiętną wolę walki o realizację tych ideałów, o które walczili i całe swe niestrudzone życie poświęcili — tacy przywódcy łódzkiej klasy robotniczej jak Marchlewski, Dzierżyński i inni.

Zbierający się w dniu dzisiejszym na krajowym zjeździe delegatów związku włókienniczy — pomni wspaniałych tradycji walk — z manifestują wobec całego narodu swą namiętną wolę walki o realizację tych ideałów, o które walczili i całe swe niestrudzone życie poświęcili — tacy przywódcy łódzkiej klasy robotniczej jak Marchlewski, Dzierżyński i inni.

Polepszać warunki techniczne realizacji i przekraczania planów

— oto zadania inżynierów i techników włókienników

By przemysł włókienniczy mógł w coraz to większym stopniu zaspokajać rosnące z dnia na dzień potrzeby społeczeństwa, włókiennicze produkują z każdym dniem więcej tkanin. Spełnianie tego zadania, w poważnym stopniu, zależy jest od inżynierów i techników.

Utrzymanie jak najlepszej sprawności technicznej maszyn i urządzeń przemysłu włókienniczego — powierzonych przez państwo i społeczeństwo opiece inżynierów i techników — to jedna z dróg zwiększenia wydajności pracy i podwyższenia produkcji.

Ciągle podnoszenie poziomu fachowego techników, szkolenie i doszkalanie zawodowe robotników i majstrów — pozwalają wykorzystywać w pełni rezerwy produkcyjne zakładów.

Walka o postęp techniczny socjalistycznego przemysłu w zakładach pracy, w biurach projektowych, instytucjach naukowo-badawczych i laboratoriach, umasowienie ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczości, oraz otoczenie go opieką, upowszechnianie i wprowadzanie postępowych metod pracy — oto cel zasadniczy stowarzyszeń naukowo-technicznych zreszających techników i inżynierów.

O tym, że wszędzie tam — gdzie inżynierowie i technicy

realizują swe postulaty — z dnia na dzień poprawiają się wyniki produkcyjne, świadczyć może przykład ZPB im. Marchlewskiego.

W roku ubiegłym remonty średnie i zapobiegawcze przeprowadzono w tych zakładach w 59,3 proc. Wykorzystanie obrotu maszyn wynosiło 94,2 proc., a plany... leżały — jak lapidarnie określał pracownicy ZPB im. Marchlewskiego wspominając tamten okres.

Dziś wykorzystanie obrotu maszyn wynosi 102,5 proc., m.in. dlatego, że plan remontu maszyn wykonano w I kwartale w 122,3 proc. W marcu 1952 r. w przedziałni cienkoprzędnej 37,6 proc. zatrudnionych nie wykonywało swych baz produkcyjnych, w średnioprzędnej — 33,3 proc., w odpadkowej — 25,8 proc., a w tkalni — 72,2 proc. Dziś zaledwie ok. 3 proc. pracowników — i to jedynie w tkalni i przedziałni średnioprzędnej — nie wykonuje swych baz.

(wit)

SPÓD ZGRZEBLARKI Racjonalizatorzy na opak

Niesposób wyobrazić sobie pełnej realizacji postępu technicznego bez rozwoju ruchu racjonalizatorskiego. Dlatego też racjonalizatorzy i wynalazcy otoczeni są opieką państwa i powszechnym szacunkiem całego społeczeństwa. Ich cenne pomysły nie tylko przyspieszają produkcję, lecz są równocześnie źródłem olbrzymich oszczędności.

Bywają jednak „racjonalizatorzy” na opak. A jaką

szkodę przyniosą nieoczekiwane pomysły, świadczyć może następująca historia.

— Rwie się jak... jasny gwint — zaklął majster z ZPB im. 1-Maja. Jeśli się coś nie zaradzi, to leżymy z planem.

Mowa była o przędzy nr 70 przeznaczanej na watek do tkanin. Ktoś bardziej „genialny” zamiast kłąć wpadł na pomysł zmniejszenia naprężenia przy skręca-

niu watek na samoprząśnicach obrączkowych i... wykonanie planu skoczyło w górę.

Spadło jednak wykonanie planów w tych zakładach, które dla swych tkalni otrzymują przędę z ZPB im. 1-Maja. M. in. odczuł to również tkacz z ZPB im. Armii Ludowej.

— Rwie się. Do pioruna... Tym razem przekleństwa padały z ust tkaczy wyrabiających tkaniny z watek nawiniętego na szpule niedostatecznie grubo i nieściśle.

Całe kopyki przędzy zsuwały się. Wykonawstwo planów znacznie spadło.

Do przędzy wyprodukowanej przez „racjonalizatorów na opak” załączono kartę kontrolną:

„W ZPB im. 1 Maja. Dział Kontroli Technicznej. Numer nominalny — 70, rzeczywisty — 74, rodzaj przędzy — watek, mieszanka... a dalej czytamy: gatunek I, próbę pobrała Kaźmierczak, data 6 maja 1953 r.”

Też kontrolni technicznej tkacze i tkaczki z ZPB im. Armii Ludowej gorąco polecają zaopiekowanie się „racjonalizatorami na opak” i usprawnienie kontroli międzyoperacyjnej. Szkoda bowiem watek, który po zsunięciu się z cevek wyrzucony jest do odpadu. Szkoda zmarnowanego czasu, w którym można by wyprodukować setki metrów materiału.

(wit)

BILANS

RADOSNYCH DNI

Najpierw był sukces załóg przemysłu włókienniczego: plany za I kwartał wykonano z nadwyżką.

Potem nastąpiło samopuskojenie. Spadła czujność aktywno polityczno-gospodarczego oraz dozoru technicznego... w I dekadzie kwietnia większość załóg nie wykonała swych zadań.

Wówczas organizacje partyjne w poszczególnych zakładach odwołały się do twórczej inicjatywy załóg. We wszystkich zakładach przemysłu włókienniczego odbyły się narady roboce. Robotnicy i robotnice postanowili, że plan za kwiecień musi być wykonany. Sale produkcyjne zakwitły czerwienią tysięcy proporczyków — symboli warty 1-majowych. Na naradach w grupach związkowych włókiennicze z rozumą podejmowali tysiące zobowiązań 1-majowych.

I przyszło radosne święto — 1 Maja. Na dziesiątkach transparentów niesionych w pochodzie 1-majowym widoczne były odpowiedzi dla tych, którzy różnymi teory-

kami o nierealności planów chcieli doprowadzić do ich niewykonania. Zadania kwietniowe wykonano z nadwyżką.

Od tej chwili z dnia na dzień wzrastał entuzjazm załóg fabrycznych. Na podstawie doświadczeń i osiągnięć z okresu warty 1-majowych, w początkach czerwca w grupach związkowych zapadły postanowienia o przedterminowym wykonaniu planów: półrocznego, kwartalnego i czerwcowego. W tym okresie już tylko bardzo nieliczne zakłady pracowały nierównomiernie.

Dziś załogi wielu fabryk witają Krajowy Zjazd Włókienniczy ponadplanową produkcją.

Przedtem jednak miały one swoje radosne dni — dni, w których zakończyły

realizację planów półrocznych. Dumne meldunki o przedterminowym wykonaniu planów złożyły załogi ZPB im. Marchlewskiego, ZPW im. Gwardii Ludowej, ZPDz im. Rychlińskiego, ZPZ im. Niedzielskiego, Fabryka Firanek i Koronek im. Hanki Sawickiej w Łodzi, Fabryka Dywanów i Chodników w Tomaszowie i wiele, wiele innych załóg.

Bilans tych radosnych dni to tysiące metrów tkanin, tysiące trykotaży i wszelkiego rodzaju innych towarów.

Bilans tych radosnych dni to dalszy wzrost świadomości i entuzjazmu twórczego włókienniczy, który się uzewnętrznia podejmowaniem zobowiązań dla uczczenia IX rocznicy PKWN oraz pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL.

WIT.

Takich jak oni są tysiące

Maria Matek — prządka, mąż zaufania grupy związkowej ZPB im. Marchlewskiego — jedna z pierwszych przystąpiła do bezbrakowych pionów produkcyjnych.

Hasło Wiktora Saja: „Ja nie wypuszczę braku”, stało się popularne wśród włókienniczy. Wiele załóg podejmując zobowiązania dla uczczenia IX rocznicy PKWN organizuje bezbrakowe piony produkcyjne.



Józef Skoczylas, tkacz z ZPB im. Dubois plan półroczny wykonał 18 czerwca. Ponadplanową produkcją wita Krajowy Zjazd Włókienniczy. Pogłębiając swoje zobowiązania postanowił plan roczny wykonać na 15 dni przed terminem



Antoni Banasiak dawniej był tkaczem ZPW im. Łukasieńskiego. Dziś jest jednym z produkujących majstrów. Tak odwiedza się państwu za udziałem mu opiekę i umożliwienie awansu.



Zdzisława Krawczyk, szwaczka ZPDz im. T. Rychlińskiego pracująca na overlockach wyrabia 151 proc normy Dzięki takim jak ona załoga prawie 2 dekady czerwca pracuje już na poczet II półroczna.

Takich jak oni są tysiące. Dzięki nim zostały przełamane w przemyśle włókienniczym występujące w r. ub. trudności. Dzięki nim coraz to więcej załóg składa dumne meldunki o przedterminowym wykonaniu planów półrocznych.



Przejrzysta zasłona

Tak zwane „trudności obiektywne” były zasłoną, za którą nie którzy działacze gospodarczy stali się ukryć bumelanctwo, brak troski o maszynę i złą organizację pracy. Dzięki osiągnięciom produkcyjnym włókienniczy i ich twórczej postawie zasłona ta stała się zbyt przejrzysta.

Wystawa prac studentów Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych

W niedzielę o godzinie 12 otwarta zostanie doroczna wystawa prac studentów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi.

Wystawa obejmuje prace w zakresie malarstwa, rysunku, rzeźby, wzornictwa włókienniczego oraz architektury wnętrz. Wystawa czynna będzie do dnia 1. 7. br. włącznie w godzinach od 16 do 19 w gmachu WSSP przy ul. Narutowicza 77 (parter, II i III piętro).

I Zjazd Naukowy Lekarzy z woj. łódzkiego

W dniu 28 czerwca br. o godz. 10 w sali konferencyjnej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przy ul. Ogrodowej 15, odbędzie się I Zjazd Naukowy Lekarzy województwa łódzkiego. W ramach zjazdu odbędzie się m. in. posiedzenia pod kierunkiem dr. H. Borowskiego, R. Fenigseny, A. Bera, T. Gorzkowskiego, M. Stefanowskiego połączone z dyskusją oraz walne zebranie oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego woj. łódzkiego.

Rolnicze Studium Zaoczne daje możliwości zdobycia wyższego wykształcenia pracownikom rolnictwa

Podobnie, jak w roku ubiegłym, Rolnicze Studium Zaoczne przy współudziale instytucji rolniczych przeprowadza obecnie rekrutację na studia zaoczne dla pracowników produkcji i administracji rolnej.

Rolnicze Studium Zaoczne po zwala pracownikom Państwowych Ośrodków Maszynowych, Państwowych Gospodarstw Rolnych, Związku Samopomocy Chłopskiej, członkom spółdzielni produkcyjnych, chłopom indywidualnym i innym na podniesienie ich kwalifikacji zawodowych przy równoczesnym wykonywaniu pracy zawodowej.

Rolnicze Studium Zaoczne jest wyższą uczelnią rolniczą. Nauka prowadzona jest metodą korespondencyjną - zjazdową i trwa 4-5 lat. Absolwenci otrzymują tytuł inżyniera-rolnika.

Warunkiem przyjęcia na Rolnicze Studium Zaoczne jest: 1) posiadanie świadectwa dojrzałości lub innego równoważnego, 2) wykonywanie pracy zawodowej w jednej z instytucji rolniczych, względnie z nią związanej oraz posiadanie przynajmniej jednorocznej praktyki, 3) wiek kandydata nie może przekraczać 40 lat.

Podania należy składać do swoich zakładów pracy, które po wyrażeniu zgody na kontynuowanie studiów z kolei prze-

Przed wielkim spotkaniem młodzieży z całego świata W Łodzi trwają intensywne przygotowania

Na całym świecie trwają przygotowania do IV Światowego Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie i III Światowego Kongresu Studentów. W całej Polsce zakończyły się już wybory delegatów na Festiwal. W dniach od 10 do 15 lipca przez wszystkie niemal kraje świata przebiegną sztafety młodzieżowe z meldunkami i pozdrowieniami dla uczestników Festiwalu.

Młodzież w swych sztafetach przyniesie zobowiązania podjęte we współzawodnictwie długofalowym, przyniesie meldunki o wynikach osiągniętych w pracy, nauce i sporcie, o przygotowaniu do Festiwalu, przyniesie wreszcie gorące pozdrowienia dla uczestników obrad.

Młodzież polska przyjmuje 13 lipca br. na granicy polskiej w Słubicach, od młodych przyjaciół z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, sztafetę niosącą pozdrowienia od młodzieży Szwajcarii, Danii, Norwegii, Finlandii, Holandii i Niemiec, aby zanieść ją dalej i przekazać w Cieszynie bratniej młodzieży Czechosłowacji.

Głównym zadaniem sztafety jest dotarcie do setek tysięcy młodzieży i sportowców z ideą Festiwalu, z ogólnymi zadaniami politycznymi stawianymi przez Związek Młodzieży Polskiej.

W Łodzi trwają przygotowania do Festiwalu. W zakładach pracy, szkołach dokonano już wyboru delegatów, którzy wezmą udział w obradach w Bukareszcie. Wyjadą najlepsi przewodnicy pracy zawodowej, pracy społecznej i nauki, młodzi robotnicy, nauczyciele, uczniowie szkół zawodowych, ogólnokształcących i wyższych uczelni. Wejdą oni w skład delegacji polskiej, reprezentować będą robotniczą Łódź, w jej imieniu będą mówić o pracy, osiągnięciach i walce.

W przygotowaniach do Festiwalu weźmie udział cała młodzież łódzka. W zakładach pracy odbywać się będą specjalne zebrania organizowane przez koła ZMP z udziałem młodzieży niezorganizowanej i sportowców. Specjalne gazetki ścienne mówić będą o osiągnięciach, którymi młodzież danego zakładu powita Festiwal, o udziale w przygotowaniach do Festiwalu poszczególnych pracowników, a także będą popularyzować syl-

Seminarium w TWP

Zarząd wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łodzi zawiadamia, że dnia 29 czerwca, o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 68 odbędzie się kolejne seminarium wojewódzkiego koła prelegentów z następującym programem dziennym:

1. „O metodach wywoływania dyskusji” — referat prof. Truchima.
 - Sekcja przyrodnicza:
 1. Rozwój świata zwierzęcego — dr H. Sandner.
 - Sekcja humanistyczna:
 1. Walka z zabobonami — mgr Pawłowska
 2. Postępowa literatura niemiecka — mgr Soluch.
- Kierownik WKP mgr Witold Piotrowski.

Postuchajmy krótkiej historyjki. Na jednej z ulic łódzkich grupa robotników drogowych gorączkowo kończy roboty przy układaniu nawierzchni. Pracy tej przygląda się stojąca na uboczu grupa unnych robotników, którzy niecierpliwą się i zachęcają brukarzy do jak najszybszego uporządkowania jezdni.

Zdziwieni postawą tych robotników, którzy sami nic nie robią, ale którym tak bardzo zależy na wykończeniu robot ulicznych, zapytujemy:

— Czemuż to obywatele sami nie pomóżecie brukarzom w ich pracy, a tylko się przyglądacie?

— A no, bo my nie jesteśmy z tego przedsiębiorstwa drogowego. Pracujemy w przedsiębiorstwie kanalizacyjnym i czekamy, aż układanie nawierzchni zostanie ukończony, by móc przystąpić do rozkopania ulicy.

Może w tym opowiadanku jest i nieco przesady. Tym niemniej trzeba stwierdzić, że, niestety, na terenie naszego miasta w dziedzinie robót drogowych koordynacja pracy pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami, prawie nie istnieje.

Można przytoczyć wiele przykładów, kiedy to przedsiębiorstwa kanalizacyjne, wodociągowe, energetyczne, telekomunikacyjne burzą nowo wybudowane nawierzchnie, zapominając często o ich naprawie. Tylko prowizoryczne obliczenia mogą wskazać na to, że dziesiątki i setki tysięcy złotych dostownie grzebie się w piasku wskutek złej, wadliwej organizacji robót poszczególnych przedsiębiorstw.

wielki delegatów wyjeżdżających do Bukaresztu.

Na wiecach, które odbędą się w zakładach pracy i instytucjach w dniach od 11 do 13 lipca, podsumowane będą wyniki przygotowań młodzieży do Festiwalu. 14. VII. odbędzie się wiec dzielnicowy, a 15. VII. — wiec ogólnolódzki, z udziałem wszystkich delegatów wyjeżdżających z Łodzi do Bukaresztu.

16 lipca delegaci łódzcy wyjeżdżają do Warszawy, gdzie przebywać będą na obozie przedfestiwalowym aż do chwili wyjazdu do Bukaresztu. (w)

Imprezy na zakończenie Dni Morza

Zarząd Łódzkiej Ligi Przyjaciół Żołnierza organizuje w dniu 28. VI. 53 r. z okazji zakończenia „Dni Morza” w Parku 1 Maja w Rudzie Pabianickiej Festyn Ludowy, na program którego złożą się występy zespołów świetlicowych, spotkanie z przedstawicielami Marynarki Wojennej — przedownikami wyszkolenia bojowego i politycznego, spotkanie z przedownikami pracy rybackimi. Na zakończenie odbędzie się wielka Zabawa Ludowa do godz. 22.00. Do tańca grać będzie orkiestra Elektrowni Łódzkiej i Łódzkiej Fabryki Maszyn. Początek Festynu w Parku 1 Maja o godz. 16.00.

W Parku Ludowym na Zdrowiu odbędzie się również z okazji zakończenia „Dni Morza” Zabawa Ludowa organizowana przez Zarząd Dzielnicowy LPZ Łódź-Północ.

Początek zabawy na Zdrowiu o godz. 18.00.

Rozpoczęto produkcję składanych wózków dziecięcych

Pracownicy spółdzielni „Metalowiec” w Bielawie opracowali niedawno projekt składanego wózka dziecięcego, który jest tak skonstruowany, że może służyć jako wózek spacerowy i jako wózek głęboki. Waga tego wózka wynosi około 8 kg. Wózek po złożeniu nie jest większy od walizki, co w dużym stopniu ułatwia jego przenoszenie.

Obecnie spółdzielnia „Metalowiec” przystąpiła już do produkcji tego typu wózków i jeszcze w roku bieżącym wyprodukuje kilka tysięcy sztuk.

Nasi korespondenci z wyższych uczelni piszą:

Solidna praca VII grupy dała dobre wyniki

Poniedziałek, godzina 8.20. Koło drzwi zakładu postępowania cywilnego usiadły dwie studentki.

Godzina 8.30 — jak wyżej, tylko, że teraz siedzi ich już pięć. Po piętnastu minutach grupa VII była już w komplecie.

Zapytacie: po co? — Po prostu zdajemy egzamin, czwarty egzamin w tej sesji. A wyniki sesji? W stosunku do sesji zimowej poprawiły się ogromnie. Odsiew sesji zimowej okazał się przysłowiowym wiadrem zimnej wody. Pomogło. Nie ma nagminnego nieprzystępowania do egzaminów, zniknęła nawet „gielda przedegzaminacyjna”. „Błyskawica” spłoszyła ostatniego niedobitka, który pojawił się w pierwszym dniu sesji, 8 czerwca.

Wielogodzinna praca ze studentami mgr. Rodziewicz, mgr. Lewaszkiewiczówny, mgr. Gajlowej i mgr. Broniewicz nie poszła na marne. Najlepszym tego dowodem są wyniki sesji w grupie VII: dotychczas ani jednej oceny dostatecznej, 21 ocen dostatecznych, 26 ocen dobrych i 7 ocen bardzo dobrych. Nic więc dziwnego, że aż 6 osób (na 14 w grupie) zostało wytypowanych na II stopień studiów. Wprawdzie do egzaminów z prawa finansowego nie przystąpił jeden kolega, ale już następnego dnia znalazł się przed komisją dyscyplinarną i otrzymał surową nagana.

Dobre wyniki, jakie uzyskujemy w tej sesji, zawdzięczamy nie tylko pracy asystentów, ale przede wszystkim pracy własnej. Szczerze możemy powiedzieć, że studenci naszej grupy uczyli się mniej lub więcej, ale przez cały rok i żaden przedmiot nie jest dla nas nowością.

Podkreślić należy również dobrą organizację bieżącej sesji. Terminy egzaminów rozłożone są w odstępach przeważnie 5-dniowych, co pozwala na spokojne powtórzenie i uzupełnienie materiału. Egzaminy są hospitolowane przez dziekana, opiekę na roku i opiekunów poszczególnych grup studentów; wreszcie organizowane są specjalne dyżury asystentów dla usuwania nieoczekiwanych blezących trudności technicznych.

Grupa VII 3 roku studiów Wydziału Prawa zakończy więc sesję z dobrymi wynikami i stanie przygotowana zarówno do dalszej pracy

naukowej jak i do pracy zawodowej.

A. ADAMCZYK
J. TAUSZ
III rok prawa UL

Ważne dla uczących się języka rosyjskiego

Zarząd Łódzki TPP-R i wydział oświaty podaje do ogólnej wiadomości, że osoby, które słuchały przez radio wykładów języka rosyjskiego oraz wszyscy ci, którzy nauczyli się na drodze samokształceniowej mogą przystąpić do konsultacji, celem otrzymania zaświadczenia ze znajomości języka rosyjskiego dla potrzebujących i stopień I dla zaawansowanych II stopień.

Na terenie miasta Łodzi będzie czynnych 5 komisji w godz. od 18 do 20 w dniu 30 czerwca 1953 r. w następujących punktach:

1. Zarząd Ligi Kobiet, Andrzejka nr 1
2. ZZ Nauczycielstwa Polskiego Zachodnia nr 84
3. Związek Młodzieży Polskiej Piotrkowska nr 262
4. Okręg Łódzki TPP-R Piotrkowska nr 272b
5. V Liceum Państwowe dla Pracujących Narutowicza nr 58.

Komisje będą udzielały bliźszych wyjaśnień i załatwiała wszelkie formalności związane z wystawieniem zaświadczeń. Zainteresowane osoby proszone są zgłaszać się w oznaczonych dniach i godzinach.

Koncerty solistów opery warszawskiej

30 czerwca br. o godz. 19.30 w sali Państwowej Filharmonii w Łodzi „ARTOS”, organizuje koncert solistów w którym wezmą udział znani z występów estradowych oraz przed mikrofonem Polskiego Radia — artyści Opery Warszawskiej: Halina Mickiewiczówna — sopran koloraturowy i Franciszek Arno — tenor. Przy fortepianie Jerzy Gaczek.

W programie usłyszymy najpiękniejsze arie i pieśni Moniuszki, Żeleńskiego, Glińskiego, Schuberta, Pucciniego i Straussa.

Przedprzedaż biletów odbywa się w BP „Orbis”, ul. Piotrkowska 65 oraz w kasie Filharmonii codziennie w godz. 15-19.

Młodzież szkolna oraz członkowie Zw. Zaw. korzystają z 50 proc. zniżki na podstawie zbiorowych pisemnych zamówień od 20 osób wwyż.

Notatnik ŁÓDZKI

* W sobotę, dnia 27.6. br. o godz. 18 w klubie fabrycznym w zakładach Im. Marchlewskiego przy ul. Ogrodowej 16 Zarząd Łódzkiej ZMP i Łódzka rozgłośnia Polskiego Radia urządzają wesołą wieczornicę dla młodzieży przydującej w czynie festiwalowym. W wieczornicy udział wezmą: chóór, orkiestra i solista łódzkiej rozgłośni Polskiego Radia pod dyrekcją Henryka Debicha oraz tercet wokalny „Trzy splewki” pod kierunkiem Tadeusza Dobrzyńskiego.

* Rada zakładowa — komisja kulturalno-oświatowa przy ZPB Im. J. Marchlewskiego organizuje w dniu 29.6.53 r. o godz. 18 w sali klubu fabrycznego przy ul. Ogrodowej 18 uroczystość dla racjonalizatorów i przedowników pracy zakładu.

* Kierownictwo i zespół Państwowego Teatru Im. Stefana Jaracza, meldując o wykonaniu w dniu 7 bm. półrocznego planu przedstawień i frekwencji oraz w dniu 10 bm. planu finansowego zawiadamiają, że podlega dodatkowej zobowiązanie obywatela ponad plan 20 przedstawień teren województwa. Postanowiono dołożyć wszelkich sił, aby plan za II półrocze wykonany przed terminem.

MASYNISTKI, SEKRETARKI, KORESPONDENTKI, STENOPISTKI, stenografowie, mogą wziąć udział w zbiorowej wyliczce, organizowanej przez „Orbis” do Gdyni, Gdańska, Sopot i Orlów.
Informacji udziela oraz zapisy na wyliczce przyjmuje sekretariat Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek PRL, oddz. w Łodzi, ul. Kilińskiego 50, tel. 288-16.

Odpowiedzi RF DAKCJI

M. Niewiadomski. — Prosimy o podanie nazwy zakładu pracy oraz Pana adresu.

RADIO

SOBOTA, 27 CZERWIEC

4.00 (Ł) Wszystkie zmiany pracują rytmicznie, 5.05 Wiad. poranne, 5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.00 Gimnastyka, 6.10 Kalendarz Radiowy, 6.15 (Ł) Wiadomości, 6.30 Dziennik poranny, 6.50 Koncert poranny, 7.20 i 17.30 (Ł) Z mikrofonem przez miasto i wieś, 7.40 (Ł) Muzyka, 7.48 Stan pogody, 7.55 Wiad. poranne, 8.00 Muzyka rozr. 11.45 Głos mają kobiety, 12.04 Dziennik południowy, 12.15 Na swojską nutę, 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Koncert rozr. 13.40 Utwory kompozytorów polskich, 14.10 Aud. dla dzieci młodszych, 14.30 Utwory fortepianowe, 14.50 Zbigniew Turski: Sutta na temat kurpiowski, 15.10 Rep. lica z terenu, 15.30 Słuchow. dla dzieci, 16.00 Wszelchnia Radio-wa kurs I „Zarys historii powszechnej”, 16.20 (Ł) „Tu Łódź na młodzieżowej fal”, 16.35 (Ł) Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. E. Clujszy, 17.00 Wiad. popołudniowe, 17.15 (Ł) Muzyka ludowa, 17.45 (Ł) „Przed żniwami”, 18.00 (Ł) Muzyka taneczna, 18.20 „Pierwszy dzień obrad włókienniczych”, 18.30 (Ł) Muzyka taneczna, 18.40 Śniadanie u marszałka, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Przy sobocie po robocie, 20.58 Stan pogody, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.26 Wiad. sportowe, 21.36 Muz. tan. 22.00 Wszelchnia Radiowa kursu II: Materializm dialektyczny i historyczny, 22.20 Utwory Mozarta, 22.35 Muzyka tan. 23.50 Ostatnie wiadomości.

25 dni po podjęciu zobowiązania

Jak pracują sajowcy ze „Sławy“

Młodym inicjatorom walki o bezbrakową produkcję w rzemiośle uspołecznionym nie wolno utrudniać pracy

Mnogo właśnie 25 dni od chwili gdy odpowiadając na apel redakcji „Dziennika Łódzkiego“ o podejmowanie zobowiązań bezbrakowej produkcji przez rzemiosło uspołecznione, pierwsi podpisali zobowiązanie pod hasłem „Ja nie wypuszcze braku“ ZMP-owcy spółdzielni metalowej „Sława“ w Łodzi — składacze zamków drabinkowych do tezek — Teodora Święcicka i Kazimierz Czarnecki. Dwójka ta wezwała pracowników rzemiosła uspołecznionego z całej Polski do podejmowania podobnych zobowiązań.

Zarówno Święcicka jak i Czarnecki dumni są z tego, że wezwania ich nie pozostało bez echa wśród rzemieślników wszystkich branż. Ruch „sajowców“ w rzemiośle uspołecznionym Łodzi i województwa jest już obecnie zjawiskiem masowym.

Kierownik spółdzielni „Sława“ ob. Białkowski tak mówi o dotychczasowych rezultatach bezbrakowej produkcji zamków drabinkowych przez dwójkę dzielnych składaczy: Mimo trudności, związanych z brakiem rytmicznej dostawy półfabrykatów przez Spółdzielnię Pracy Maszyn do Szczyca, (ul. Piotrkowska 273), podjęte zobowiązania są realizowane przez Święcicką i Czarneckiego. Interweniowałem niejednokrotnie u naszych dostawców półfabrykatów o regularną dostawę, a gdy to nie odnosiło skutku, zawiadomiłem Związek Branżowy Metalowo-Drzewny i Wytwórcości Różnej na m. Łódź.

Niestety i tam sprawy nie załatwiono pozytywnie. Brak nie zbędnych dostaw w oznaczonym terminie utrudnia założenie i naszym „sajowcom“ rytmiczne wykonywanie planów miesięcznych, jak to ma miej-

W tej chwili chodzi o to, by mogli produkować więcej, by w ich produkcji była rytmiczność. Niestety, uzależniona ona jest od regularnych dostaw bezbrakowych półfabrykatów. Dostawy te mocno szwankują, a gdy się doda, że nasi „sajowcy“ muszą jeszcze pewną ilość półfabrykatów odrzucić ze względu na wady, automatycznie obniżają swe wykonanie planu. Jestem przekonany, że są to trudności, które w najbliższym czasie usuniemy.

My ze swej strony apelujemy do Spółdzielni Maszyn do Szczyca i do Związku Branżowego, by pomogli pierwszym „sajowcom“ ze spółdzielni „Sława“ do wykonywania ich zadań produkcyjnych i bezbrakowej produkcji przez rytmiczną dostawę półfabrykatów. Dowiadujemy się również, że o braku surowca nie ma tu mowy. (Sk)

Zamknięcie konkursu na budowę boisk Nagrody przyznano pracownikom szpitala przy ul. Drewnowskiej oraz szkołom — nr 11 i nr 77

Trzeba stwierdzić już na wstępie, że zainicjowana przez naszą redakcję akcja budowy boisk przydomowych i przyszkolnych nie przyniosła takich rezultatów, na jakie liczyliśmy w pierwszych dniach, gdy ze wszystkich stron awizowano nam udział w konkursie.

Słomiany ogień zbyt często towarzyszył sporządzonym planom, wskutek czego wiele rozpoczętych prac nie doprowadzono do końca. Jednak i ten wysiłek trzeba ocenić pozytywnie, gdyż przy najmniej dzięki niemu uprządkowano podwórka. Zginęły z nich zapomniane rupiecie. Teraz pozostało jedynie wyróżnić teren, aby w przyszłości mogły się na nim odbywać gry ruchowe.

Nasza tygodniowa wódwocka po podwórkach domowych i przyszkolnych wykazała, że nie wszędzie zapominano o grabiach i łopacie, że w wielu punktach gotowe boiska, wytyczone i wysypane nawet żółtym piaskiem, czekają na sprzęt i chętnych do gry.

Pierwsi podjęli i wykonali swe zadanie pracownicy szpitala im. dr Radlińskiego przy ul. Drewnowskiej 75. Im też przypadła w udziale nagroda (siatka i piłka), ofiarowana przez ZS Włókniarz.

Z wyborem kandydatów do dalszych nagród mieliśmy o wiele trudniejsze zadanie wśród szkół, gdyż uczniowie w roku bieżącym zbudowali obok swych gmachów szkolnych tak dużo nowych boisk, iż zaszła konieczność przeprowadzenia losowania, w wyniku którego premiowano szkołę podstawową nr 11 przy ul. 1 Maja 87 i szkołę podstawową nr 77 przy ul. Zgierskiej 116. Wymienione szkoły otrzymają po jednej piłce do siatkówki, jako nagroda Wydz. Wych. Fiz. przy Prezydium MRN.

Nagrody są do odebrania w naszej redakcji, ul. Piotrkowska 96.

SOBOTA 27 CZERWIEC
DZIS Władysława
JUTRO Leona

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYZURY APTEK
Apteki: nr 1 (Pabianicka 56), nr 12 (Przejazd 59), nr 7 (Wólczańska 37), nr 14 (Wschodnia 54), nr 36 (Limanowska 37).

BYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Dziś dyżuruje cała do oś szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15

TEATRY
NOWY (Włocławskiego 15) g. 19 „Opowieść o Turcji“

CO? GDZIE? KIEDY?

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Intryga i miłość“
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) godz. 19 „Sprawa rodzinna“
Ostatnie dni.
MAŁY (Traugutta nr 1) niezynny
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kraina uśmiechu“
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ g. 20 „Damy i huzary“ — Popów Lubiankowski.

KONCERTY
FILHARMONIA (Narutowicza 20) XLII Koncert Symfoniczny — Zakończenie sezonu koncertowego 1952-53
W progr.: Moniuszko, Sikorski, Karłowicz, Chopin.

MUZEJA
ARCHEOLOGICZNE (Piłkowskiego 14) otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i w dniach 10-18, w niedzielę o g. 10-17
ETNOGRAFICZNE (Płac Wołności 14) czynne codziennie oprócz niedziel i w dniach 10-18, w niedzielę o g. 10-17. W piątek wstęp bezpłatny.

SZUKI (Włocławskiego 38, tel. 189-53) otwarte codziennie oprócz niedziel i w dniach 10-18, w niedzielę o g. 10-17.

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Ditta“ dod. „Droga na studium przygotowawcze“ g. 18 20 dozw. od lat 18.
MAJA (dawniej Robotnik, Kilińskiego 176) „Potępięcy“ g. 17.30 20. dozw. od lat 16.
REKORD (Rzgowska 2) „Trajicjny pościg“ g. 18 20 dozw. od lat 18.

ROMA (Rzgowska nr 84) „Grzesznicy bez winy“ dod. „Przebieg sport. 8-51“ g. 18 20. dozw. od lat 18.
SOJUSZ (Nowe Żłtno) „Zwycięski powrót“, „Przyjaźń“, g. 18.30 dozw. od lat 12.
SWI. (Bałucki Rynek 1) „Gdzieś w Europie“ dod. „Od Tawerty do Kluchory“ g. 18 20 dozw. od lat 14.

STYLLOWY — niezynny z powodu remontu.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Poszukiwacze złota“ dod. „Przebieg sportowy 5-51“ g. 16 18 20 dozw. od lat 12.
WISLA (Przejazd nr 1) „Gorące serca“ g. 12 17 20 dozw. od lat 12.

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Ślub z przeszłości“ dod. „Brodasek“ g. 16 18 20 dozw. od lat 14.
WOLNOSC (Napierkowskiego 16) „Strój galowy“, „Zaj i Czyk“, g. 16.30 18.30 20.30 dozw. od lat 14.

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Dom na pustkowiu“, dod. „Symulant“, g. 18 20, dozw. od lat 18.

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów lub techników instalacji zewnętrznych wod. kan., gazu i c. o. z dłuższą praktyką dla opracowywania założeń projektowych dla osiedli i pracy w dziale uzbrojenia terenu, poszukuje **DBOR** w Łodzi ul. Ciesielska nr 27. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem przyjmuje Dział Personalny. 1730-K

Kierownika magazynów technicznych, tkaczy, woźniców, robotników na trzepakach i gospodarzy zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej Łódź ul. Pabianicka 184-186. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 1750-K

Palacza kotłowego zatrudni od zaraz Farbiarnia i Wykończalnia im. Pstrawskiego w Łodzi, ul. Cz. Hutora 42. (Daw. Strzel. Kaniowskich). 1748-K

Księgowych oraz kierowników sklepów spożywczych zatrudni **MHD AS Łódź-Sródmieście**, ul. Piotrkowska 113, IV piętro. 1771-K

Robotników gospodarczych, transportowych i robotników na produkcji, zatrudni od zaraz Dyrekcja Zakładów Przemysłu Filcowego w Łodzi ul. Skrzywana 5-7. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. 1762-K

Ketoniarzy, palaczy, rewidentów i rewidentki, robotników transportowych, strażaków do straży pożarnej i przemysłowej zatrudnia Zakłady pończosznicze im. plk. W. Jurczaka w Łodzi ul. Sienkiewicza 65. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr. 1734-K

St. księgowego do OZR (wykwalifikowanego) zaangażują natychmiast Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Norberta Barlickiego ul. Zeromskiego 108. 1732-K

Inżynierów-mechaników oraz techników-mechaników (konstruktorów) zatrudni Biuro Konstrukcyjne Centralnego Zarządu Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego i Odziożowego. Warunki płacy do omówienia Osobiste zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna, Pl. Zwycięstwa nr 2, Budynek A, III piętro, pokój 107, w godz. 7-15. 1744-K

Spółdzielnia Pracy

Wyroby Skórzanych i Filcowych
im. K. Świerczewskiego w Łodzi ul. Strykowska 2, wykonuje usługi galanterijno-skórzane i rękawicznice w punktach:
Nr 1. przy ul. Próchnicka 8
Nr 2. przy ul. Narutowicza 5 tel. 246-57
Nr 3. przy ul. Limanowskiego 8
Nr 4. przy ul. Kilińskiego 125 tel. 207-79
poza tym punkt nr 4 wykonuje wszelkie usługi rymarskie jak: Naprawa uprząży, pasów transmisyjnych, plandek, pokrowców, piłek sportowych itp.
Zakłady przy ul. Strykowskiej nr 2 tel. 215-43 i 111-61 wykonują wszelkie reperacje wchodzące w zakres rymarstwa i tapicerstwa samochodowego.
W punkty przyjmują zamówienia z powierzonych materiałów. 1768-K

BILETY ULGOWE

do Państwowego Teatru Powszechnego ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36
Biuro Organizacji Widowni Teatru przyjmuje codziennie w godz. od 8 do 13 zgłoszenia zbiorowe do minimum 10 osób na bilety ulgowe 50 proc. na sztuki:
„DOŻYWOCIE“ Al. Fredry
„INTRYGNA I MIŁOŚĆ“ Fr. Schillera
Ostatnie dni! Ostatnie dni! 1766-K

AUTOMATY do wyrobu spinaczy biurowych — kupię. Łódź, Kilińskiego 159-10 godz. 17-21.

SPRZEDAŻ
KUPUJĘ z paczek PKO kupujemy sprzedajemy Sklep Włókienniczy, Stalina 2. (6775-G)

POMPKE roczną do piwa sprzedam. Kruca 3-7a Węzyk. (7906-G)

SPRZEDAŻ kuchnię szamotową emalowaną białą. Wiadomość Zachodnia 63, m. 1.

SPRZEDAŻ motocykl „Royal“ górny 350 cm stan idealny. Łódź, ul. Rzgowska 151, m. 7 od godz. 15. (8286-G)

NOWE WYDAWNICTWA MEDYCZNE

w księgarni „Domu Książki“
Piotrkowska 102 a
L. Paszkiewicz — Anatomia patologiczna (Nowotwory) — T. 2, Cz. 2, z. 28
E. Iszora — Zwykłe nlemowlat i dzieci starszych z. 18
J. Kaulbersz — Fizjologia czynności wegetatywnych z. 22
O. W. Paładin — Biochemia z. 54
M. Saegesser — Chirurgia T. 3 z. 45
1767-K

ZAMIENIE pokój, przedpokój, kuchnia w centrum na parterze woda, gaz — na jeden pokój stołeczny w centrum lub okolicy Zeromskiego, Łąkowa. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „7970“.

ZAMIENIE samodzielny pokój, wycygi na 2 pokoje kuchnia lub 1 pokój kuchnia wycygi, Łódź, Dębowa 6-15.

ZAMIENIE duży pokój na pokój w śródmieściu Łódź, Nawrot 45, m. 5.

ZAMIENIE duży pokój 6 1/2 x 5 1/2 m kw. na podłobie Kapliczna 10 m. 10. (8005-G)

POSZUKIWANIE PRACY
ZAOPIEKUJĘ się chorym chętnie przyjmę prace przy dzieciach. Wschodnia 57, m. 5.

NAUKA
SZKOŁA tańców W. Cyruńskiego Łódź, Kilińskiego 46, tel. 135-42 Zapisy codziennie.

KURSY kierowców samochodowych przyjmują zapisy — Wólczańska 27

MASZYNOPISANIA
kursy wakacyjne Stowa rzyższana Stenografów Maszynistek Zapisy: Sekretariat Kilińskiego 50 tel. 278-16, Piotrkowska nr 83. (1745-K)

LEKARZE
Dr REICHER specjalista weneryczne skórne ptiowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwartek — siódma (7984-G)

S. + P.

ANTONINA CIĘCIWO
z Łukowskiej
zmarła dnia 24. VI 53 r.
Pogrzeb odbędzie się dnia 27. VI 53 r., o godz. 17-iej z kaplicy Starego Cmentarza Katolickiego, przy ul. Ogrodowej o czym zawiadamia Rodzina.
8432-G

ZGUBIONO dowód konia nr 179-852. Właściciel Stefan Gołębiowski.

ZGUBIONO legist. Ubezpiecz. Spół. Mielczarek Franciszek Łódź, Piotrkowska nr 141. (7968-G)

ZGUBIONO dowód konia nr 179-852. Właściciel Stefan Gołębiowski.

ZGUBIONO legist. szkolną Technikum Budowlanego na nazwisko Duszeński Feliks. (7973-G)

ZGUBIONO legist. szkolną na nazwisko Broszka Danuta, Wólczańska 156. (7985-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Bogusławska Janina, — Łódź, Blacharska 17-1.

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Aluński Piotr, Ziłłowa 29

ZGUBIONO legist. Ubezpieczalni Spół. na nazwisko Kowal Jan, Wrzesińska 52-8.

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną, Galita Irena, ul. Grabowa 6-44.

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Wolant Maria Łódź, Pabianicka 35-7.

ZGUBIONO legist. Zw. Zaw. i kartę meldunkową Ryszard Studzianny, Pieniny 13

ZGUBIONO legist. Zw. Zaw. nr 036785 na nazwisko Zdzienicki Ignacy, Łódź, Wygodna 10.

ZGUBIONO kartę meldunkową i polkowitanie na złożone dokumenty oraz zaświadczenie na przejazd koleją na nazwisko Kuliberda Stanisław. (7950-G)

ZGUBIONO legist. Zw. Zaw. Zbaniak Helena, Stara 10-5. (7947-G)

ZGUBIONO legist. Zw. Zaw. na nazwisko Radwanska Wanda, Srebrzyńska 87-28.

ZGUBIONO legist. Zw. Zaw. na nazwisko Czarnecki Kazimierz, Gdańska 9. (7942-G)

ZGUBIONO legist. szkolną na nazwisko Woźniak Zofia, Owsiana nr 22. (7932-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Mielczarek Stanisław, Północna 21-22.

ZGUBIONO kartę meldunkową, legist. Zw. Zaw. Franciszek Zięba Rzgowska 41. (7856-G)

ROZNE

FOTOGRAFIE nagrobkowe na porcelanie artystycznie wykonuje: „Świątiodruk“ — Łódź, Piotrkowska 46 w podwórzu.

„PARYZANKA“ Artystyczna Cerownia naprawia garderobę bez śladu — Włocławskiego 6-5

WYDAJE INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK“
Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 284. Red. nac. 125-64, godz. przyj. 12-13 Sekre. arch. odpow. 204-75, wewn. 36 oraz 223-32, dział gospodarczy 283-00, dział kuit. 141.10, dział miejski 143-80 i 288-00, wewn. 40 i 114-22.

Redakcja rękopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń Piotrkowska 96 tel. 111-50114-75 czynny 8-16 w soboty 8-14.

Cena w prenumeracie rocznej 5 zł miesięcznie REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 152 (2780) 5

Dziś mecz żużlowy Ogniwo-Włókniarz

Dziś o godz. 18 na torze przy boisku GWKS przy Placu 9 Maja rozegrany zostanie międzyklubowy mecz żużlowy między motocyklowymi reprezentacjami Ognia i Włókniarza.

Publiczność łódzka raz jeszcze będzie mogła oglądać pojedynki toczące przez Szwendrowskiego z jego groźnymi rywalami.

Spójnia (Tomaszów)- Kolejarz (Ł)

Jutro o godz. 17.30 na boisku przy ul. Kilińskiego 188 odbędzie się kolejny mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi Międzywojewódzkiej między Spójnią z Tomaszowa a Kolejarzem z Łodzi.

Piłkarze Kolejarza znajdują się obecnie na trzecim miejscu w tabelce punktacyjnej za Włókniarzem z Pabianic i Ogniwem z Częstochowy. Spójnia natomiast zajmuje 6 miejsce.

Gwardia - Budowlani

Dziś o godz. 18 w sali przy ul. Nawrot 27 odbędzie się mecz bokserski na szczeblu powiatowym między Gwardią a Budowlanymi. Mecz rozegrany zostanie tylko w 9 wagach.

Organizatorzy zakasali rękawy

Kolarze trenują na szosie

Na mistrzów czekają cenne nagrody

Na ostatnim zebraniu Sekcji Kolarskiej EKKF omawiane były szczegółowo sprawy organizacyjne mającego się odbyć 26 lipca wyścigu o puchar redakcji „Dziennika Łódzkiego” i „Expressu Ilustrowanego”.

Tegoroczny wyścig odbędzie się niemal w przededniu wyjazdu sportowców Polski do Bukaresztu na Międzynarodowy Festiwal Młodzieży. Ze względu na to, że istnieje projekt wystąpienia również kolarzy wyścig łódzki będzie ostatnią eliminacją przed ustaleniem naszej reprezentacji. Do wyników tego wyścigu przywiązuje się bardzo wielkie znaczenie sportowe.

Z punktu widzenia organizacyjnego wyścig powinien spełnić swoje zadanie propagandowe. Udział wszystkich najlepszych kolarzy z całej Polski oraz wyjątkowo liczny start młodych zawodników już dziś zapewnia całkowite powodzenie tej imprezy.

W sumie w dniu 26 lipca odbędzie się aż 5 odrębnych wyścigów. Jeżeli chodzi o turystów, to podzieleni oni zostaną na dwie grupy z tym, że

SPORT

Na falach jeziora zawarczą ślizgi motorowe

Jutro wielkie regaty i zabawa ludowa w Parku 1 Maja

W wielu zakładach pracy wydziały socjalne i miejscowe rady zastanawiają się jaką to na niedzielę zorganizować atrakcję dla swoich członków i dokąd pojechać, by dobrze spędzić czas zdala od miasta w lesie, względnie nad brzegiem jeziora czy rzeki.

Tym razem wybór jest bardzo łatwy. Trzeba wybrać się gremialnie do Rudy Pabianickiej nad brzeg pięknego jeziora Ośrodka Sportów Wodnych w Parku 1 Maja.

Jezioro jest rzeczywiście piękne. Z jednej strony rozciąga się piaszczysta plaża, a z drugiej mamy czystą zieleni trawy. Opodal znajdują się rozległe place, gdzie można grać w piłkę siatkową. Do dyspozycji wczasowiczów znajduje się na jeziorze przeszło 40 kajaków 2-osobowych, a za małą opłatą (2 zł dla młodzieży i 5 zł dla dorosłych) wszyscy będą mogli wziąć udział w imprezie artystycznej organizowanej przez LPZ i przygła-

dać się emocjonującej walce łodzi motorowych na torze regatowym.

Program artystyczny LPZ przewiduje tańce, śpiewy, recytacje itp. Natomiast po regatach od godziny 20 do 22 w Parku 1 Maja tuż nad brzegami jeziora zorganizowana zostanie wielka zabawa taneczna na zakończenie Dni Morza.

Zawodnicy, którzy jutro brać będą udział w regatach ślizgów motorowych przyje-

Rekord świata lekkoatletki NRD

Na zawodach lekkoatletycznych w Berlinie Jurewitz przebiegła 400 m w czasie 55,7. Wynik ten jest o 0,3 sek. lepszy od rekordu świata Pomogajewej (ZSRR).

Rekord NRD w biegu na 1.500 m pobit Hermann, uzyskując czas 3:54,6.

za mostem. Niemal bezpośrednio po wystartowaniu zawodników wyścigu głównego nastąpią starty następnych kolarzy klasy II i III.

Meta wyścigu głównego znajdować się będzie w Helenowie. Kolarze do Łodzi przyjadą przed godz. 18. Przed ich przybyciem zorganizowane zostaną wyścigi za motorami z udziałem zawodników zamiejscowych. Mety wszystkich innych wyścigów znajdować się będą na szosie.

W najbliższych dniach wyznaczeni zostaną piloci poszczególnych wyścigów i sędzia główny wyścigu. W tym roku decyzją GKKF sędzią wyznaczony zostanie z Łodzi, a z GKKF z Warszawy przyjedzie trzech obserwatorów tej wspaniałej zapowiadającej się imprezy kolarskiej.

Zgłoszenia do wyścigu przyjmowane są w dalszym ciągu w redakcji „Dziennika Łódzkiego” przy ul. Piotrkowskiej nr 96.

Zwycięzców wszystkich wyścigów czekać będą cenne nagrody.

chali wczoraj rano do Łodzi i bezpośrednio z dworca kolejowego udali się na tor regatowy, gdzie po zmontowaniu ślizgów odbyli pierwszy trening. Wszyscy zawodnicy byli zadowoleni z warunków technicznych. Twierdzą oni, że tor w Rudzie Pabianickiej jest znacznie lepszy od wrocławskiego na Odrze. Znacznie lepiej startuje się na wodzie stojącej. Zapowiada się więc jutro emocjonująca walka na falach jeziora łódzkiego.

Będą to pierwsze w historii sportu łódzkiego regaty ślizgów motorowych.

Jeżeli impreza ta uda się pod względem propagandowym i sportowym, w następnych sezonach Rada Okręgowa Włókniarza zechce niewątpliwie mieszkańcom naszego miasta dostarczać nie lada emocji sportowych.

Zwycięzca regat otrzyma puchar ofiarowany przez redakcję „Dziennika Łódzkiego” i „Expressu Ilustrowanego”.

Bilety w przedsprzedaży nabywać można w dniu dzisiejszym w lokalu PTTK przy ul. Piotrkowskiej 70, a w dniu regat przy wejściu.

Chociaż regaty rozpoczną się dopiero o godzinie 17, to jednak warto wybrać się do parku od samego rana i nad brzegiem jeziora spędzić cały dzień. Teren parku zostanie zradiofonizowany, a na miejscu znajdować się będą bufety z napojami i wyżywieniem.

Spotykamy się więc wszyscy jutro nad brzegami jeziora w Rudzie Pabianickiej.

T. Hogendorf zdobył bramkę

Weteran sportu piłkarskiego Tadeusz Hogendorf, który jest trenerem piłkarzy Gwardii wystąpił ostatnio w meczu eliminacyjnym przed wylotem na drugą bramkę dla łódzian zdobył Woźniak, a dla pokonanych Sobczak.

W drugim meczu eliminacyjnym piłkarze Gwardii Zduńskiej Woli wygrali 1:0 z Gwardią Wietul. Bramkę zdobył Grabowski.

W nadchodzący czwartek w Zduńskiej Woli o godz. 17.30 odbędzie się spotkanie między Gwardią Zduńska Wola a Gwardią Łódź.

Liga Warszawa - Liga Łódź

Uroczalaniem tegorocznego sezonu piłkarskiego w Łodzi będzie mecz reprezentacji lig międzywojewódzkich Warszawy i Łodzi.

Pierwszy mecz odbędzie się w sierpniu w Łodzi, a rewanż we wrześniu w Warszawie.

Dziesięć dni przed meczem odbędzie się treningi powołanych do reprezentacji zawodników.

Przyjadą do Łodzi ligowcy OWKS (Kraków)

W nadchodzący wtorek będziemy świadkami meczu piłkarskiego między ligowym zespołem OWKS z Krakowa a zespołem Włókniarza łódzkiego.

Piłkarze OWKS do Łodzi przyjadą wracając z meczu ligowego rozegranego w Warszawie z CWKS. Drużyna OWKS znajduje się obecnie na trzecim miejscu w tabelce punktacyjnej za Unią i Gwardią z Krakowa mając 15 zdobytych punktów przy 11 punktach zapisanych na koncie Unii i 17 Gwardii.

Spotkanie rozegrane zostanie na stadionie przy Al. Unii. Początek o godz. 18.

Będą piłki

Dlaczego na terenie okalającym basen przy ul. Kilińskiego brak jest siatki do gry w siatkówkę, piłek oraz przyrządów do gimnastyki — pytaliśmy niedawno w artykule.

W świetle wyjaśnień Rady Okręgowej ZS Włókniarz okazało się, że winę za to ponoszą przede wszystkim ci spośród plażowiczów, którzy sportowy sprzęt społeczny uważają widocznie za osobistą własność, skoro nie zawsze pamiętają o jego oddaniu.

W jednym tylko sezonie z nad brzegów basenu ułotniło się kilka piłek i dwie siatki.

Włókniarz postanowił jednak zgodnie z naszym apelem powtórnie dokonać próby, toteż od jutra na placu położonym kilkanaście metrów od basenu będzie zawieszona siatka, którą organizatorzy polecają opiece osób przebywających na tym terenie.

Również będzie można wypożyczać piłki. Piłki te znajdować się będą u szatniarza.

Zobowiązania szermierzy

Trzej trenerzy sportu szermierczego Banaś, Kazimierzczak i Dajwowski podjęli zobowiązania festiwalowe. Szermierze postanowili wyszkolić 5 zawodników w klasie I, 10 w klasie II i 20 w klasie III.

Sądymy, że za przykładem trenerów szermierki pójdą trenerzy innych gałęzi sportu a przede wszystkim boksu i lekkoatletyki.

Wiadomości Wędkarskie

Od wczesnej wiosny do późnej jesieni, w każdy wolny od pracy dzień widać wśród pasażerów podmiejskich linii tramwajowych i kolejowych ludzi obarczonych niecodziennym sprzętem.

Pieć, jakieś puszkę, kiję w pokrowcach — to ekwipunek wędkarzy, jadących na... poszukiwanie szczęścia w wodach podłódzkich. Przeważnie są to robotnicy, traktujący wędkarstwo jako sport i wypoczynek po pracy.

Oddział Łódzki Polskiego Zw. Wędkarskiego liczy ponad 2.000 członków, w tym olbrzymia większość to właśnie robotnicy łódzkich fabryk. Liczba ta jest o wiele za duża na możliwości wód podmiejskich, których brzegi nie mogą pomieścić wszystkich sportowców-wędkarzy.

Dlatego zarząd PZW w Łodzi czyni starania o zabezpieczenie terenów wodnych dla amatorów wędkarstwa. Jest to możliwe przez uzyskanie nowych odpowiednich zbiorników wód, spiętrzenie rzek. Związane to jest z dodatkowymi inwestycjami, których, ze względu na szczerpe środki finansowe — nie jest w stanie pokryć PZW. Natomiast, warto by się zastanowił nad tym, czy nie można połączyć pewnych inwestycji sportowych przeprowadzanych na wodach podłódzkich z potrzebami wędkarzy-sportowców. Taka wspólne inwestycja byłaby wyrazem troski władz sportowych o ciągłe wzrastające szeregi wędkarzy. Tym bardziej, że i tak trudną sytuację obecną pogarsza fakt stałego zatrącania przez ścieki fabrycznych rzek i stawów, które są jeszcze dostępne dla wędkarzy.

Kierownictwa wielu fabryk, pomimo kilkakrotnych zarządzeń, nie czynią nic w tym kierunku, by dla ścieków budować osadniki. Przez to giną corocznie tysiące kilogramów ryb.

Na łamach naszego kącika otwieramy dyskusję. Niech się władze sportowe, kierownictwa fabryk i sami wędkarze wypowiedzą, co należy uczynić, dla powiększenia terenów łowieckich dla sportowców wędkarzy z Łodzi.

WSPANIAŁY WYNIK
Stanisław Pawłowski z Kostrzyna zwinął niedawno na rzece Warcie pod Kostrzynem 47 kilogramowego sumy, który mierzył 1,76 m. Hol trwał prawie 3 godz.

PRAWNIK radzi
Stanisław Zakrzewski. — Po odbyciu czynnej służby wojskowej zgłosił się Pan przed upływem miesiąca do instytucji, w której Pan uprzednio pracował, wobec czego utrzymuje Pan ciągłość pracy. Po przeprowadzeniu 3 miesięcznych przysługuje 30-dniowy urlop.

Jan Janicki. — Prawo do urlopu nabył Pan dopiero po przepracowaniu roku. Poprzedni okres pracy nie może być brany pod uwagę, gdyż zwolnienie nastąpiło na pańską prośbę.

Mgr inż. Olgierd Łaziński. — W roku bieżącym przysługuje Panu 18 dni urlopu.

Krzyszta Kniewska. — W myśl art. 6 ust. 2 dnia 28 kwietnia 1948 r. rozwiązanie umowy o pracę z kobietą będącą w ciąży może nastąpić w wypadku, gdy zakład pracy ulega zupełnej likwidacji. Rozwiązanie takiej umowy wymaga do swej ważności zgody rady zakładowej lub delegata strony sportu między pracodawcą, a radą zakładową lub delegatem strony mogą się odnieść do komisji pośredniczącej — rozjemczej przy właściwym obwodowym inspektorze pracy Jeżeli w zakładzie w którym Pan pracuje nie ma rady zakładowej lub delegata rozwiązaniu umowy wymaga zgody obwodowego inspektora pracy. Decyzja ta jest ostateczna.

16
J. LIKSTANOW.
Walka
O ZIELONY SKARB

— Dwa lata, to nie wieczność. Nim się zdążyłeś obejrzeć, przyjdzie do nas z dyplomem inżyniera-górnika. Nie poznasz wówczas kopalni ani okolic. Badania geologiczne idą całą parą. Dosłownie każdy dzień utwierdza nas w przekonaniu, że spoczywają tu olbrzymie bogactwa. Galkonda, Klondike, Eldorado — to niedzne żebrażki w łachmanach w porównaniu z naszą galezią południową kopalń. Spójrz na nasze osiedle — jak płoną światła w oknach domów! Za dwa lata zbudujemy duży klub, a na wzgórze — budynki biurowe. My zamieszkamy w willi na wzgórze. Jutro pokażę ci plan naszego domu: naszkicowaliśmy go wspólnie z Samotiosowem i zdaje się, że wyszło całkiem niezłe. Naszym najbliższym sąsiadem będzie Nikita... Coś mi to wygląda, że nosi się z zamiarem ożenku. Czekaj nas wspaniałe życie, ogrom ciekawej pracy!

— Tak, na pewno będzie tak, jak mówisz! — powiedziała wrzuszona Walentyna. — Wszystkie nasze marzenia spełnią się na kopalni Szczęśliwej!... Wiesz, trudno mi wprost uwierzyć, że jeszcze niedawno przeżywałam tak ciężkie chwile. — A ja nie! — z siłą powiedziała Paweł. — Pamiętam wszystko doskonale, aż do najdrobniejszego szczegółu... Przecież przeżycia ostatnich tygodni dały mi wielkie szczęście, Walu!

— Nie rozumiem...

— Ujrzałem z całą wyrazistością, jak szlachetni i uczciwi ludzie znajdują się w moim otoczeniu. Oczywiście, takich ludzi w naszym kraju są miliony, jednak nie mogę się oprzeć wrażeniu, że najlepszy z nich to moi towarzysze pracy, moi przyjaciele w Nowokamiensku i Gornozawodzku. Być godnym takich ludzi — to znaczy być prawdziwym człowiekiem. Prawda? Wreszcie... mam prawo być dumny z mego ojca, Walu, który był wspaniałym inżynierem-górnikiem i szlachetnym człowiekiem. Jedynie ten, kto stopniowo zawiadnął takim bogactwem, może ocenić je należycie! Ostatnio często myślę o ojcu... Pracował tu, wdzierał się do wnętrza ziemi, by sprawdzić swoje teorie, w których na pierwszy rzut oka daje się wyczuć wrodzony talent odkrywcy. Ile bym dał za to, by mógł dziś żyć i pracować z nami! Ojciec rozumiałby, na czym polega prawdziwa wartość poligonu południowego, w którym pociągał go wówczas jedynie „zielony kamień”. Wydobędziemy w tych miejscowościach dużo, bardzo dużo uralitu, a jednak zawsze będzie go za mało. Uczeń wynajdują coraz to nowe dziedziny przemysłu, w których uralit znajduje zastosowanie. I dlatego my, pracując w tajdze, o dwa kroki od Przekletej Kotliny czujemy, że jesteśmy na kopalni Szczęśliwej jednym z czołowych oddziałów postępu technicznego. Ile nas jeszcze czeka radosnej, pozytywnej pracy!

— Jesteś naprawdę szczęśliwy, Pawełku! Tak pragnę jak najszybciej móc podzielić z tobą to szczęście!

Rozległ się sygnał samochodu. Miętko kołyszac się na resorach, wyminał ich „ZIS” dyrektora trustu. W oświetlonym samochodzie siedzieli tylko dwaj pasażerowie — Pietusza i Lonuszka, którzy poprosili szofera, by zawiózł ich na groble, skąd zamierzali wrócić do osiedla razem z Pawłem Piotrowiczem i Samotiosowem.

Potężne świerki wzdłuż drogi usypane były gwiazdami. Paweł i Walentyna szli powoli, trzymając się za ręce. Myśli obojga ulatywały ku niedalekiej szczęśliwej przyszłości...

KONIEC